

PlanBe, Vandale (feat. Sir Mich)

Mówisz: "Gwiazda, nastolatek", a ja robię na tym papier, ej, papier, ej
Te posty sponsorowane, no bo robię na tym papier, papier, papier
"Hajs nie śmierdzi" mówił tata, mój tata nigdy nie kłamie, nie, nie kłamie, nie
Pieprzę modę, ale kupię sobie coś, co nie jest tanie, ej, tanie mniej
Towar BNB, wracam fucked up
Uber wiezie mnie pod drzwi, najpierw McDrive
Widzisz mnie w glanach, mówisz, że to skandal
Duży chłopak chce zarabiać dużo sianka, yeah
W dymie blanta, yeah, widzę nasz świat
I nie pytam, co sądzę o policjantach, nie
Ona dobrze wie, że my to wandale
Nie dopada nigdy żadna chandra mnie
My to wandale

A mnie, a mnie, a mnie dopada czasem chandra, a nawet często
Mimo to high life mam
Jadę do centrum miasta, w dupie mam dress code, wyjdę, jak będę chciał
Ekipa cała na liście, kolega daje tu występ
All we doin' is bounce, bitch
Jak mi się znudzi, to prysnę
A póki co, to zmaluję coś jak wandal
Pyta mnie o zdjęcie jakaś niby koleżanka
Pyta jak się stało, że dziś pisze o mnie prasa
Może to mój talent, no a może miałem farta
Bake out, flat white i ogarniam se sprawy
Ciągłe wizje mam, jakbym wróżył z fusów kawy
Bake out, flat white i ogarniam se sprawy
W kółko misje, NASCAR i niepotrzebne pasy są

Zarabiamy ciągle coś, mój brat ma mieć pełne kieszenie
Wyrabiamy więcej nam niż dziesięć osób na Tandemie
Suko, dawaj mi ten sos, co zarobiony na Tandemie mam
Co do powiedzenia wciąż więcej niż oni mogą wiedzieć
Błogosławieni po kres, kasa jest zła, ale dobrze ją mieć
Mamy ten styl, nawet jak dres, czarne łyzy jak Mercedes
CLA do CLS, AMG, GLE, GTS
Oni ciągle mówią mi, co dobre, mówią mi, co złe

Mała powiedz mi, czy o mnie myślisz
Kładziesz się spać, czy bierzesz prysznic
mi zmysły, pokaż mi coś, czego nie zobaczą inni

My to wandal
Mnie nie dotyczą skandal
Biorę za symbol mandat
Wskazuje przyszłość zegar
My to wandal
Mnie nie dotyczą skandal
Biorę za symbol mandat
Wskazuje przyszłość zegar
Wandal, skandal, mandat, zegar
My to wandal, skandal, mandat, zegar